



Uczennica 11 b, LO im. Asnyka podczas egzaminu maturalnego z matematyki.

ROK XIII.

NAKLAD: 31.275 egz.

Cena 1 zł



KRONIKA BIESKIDZKA

Nr 21 (600)

BIELSKO-BIAŁA

25—31. V. 1968 r.

Na cześć V Zjazdu PZPR

Fala dodatkowych zobowiązań

Zalogi naszych zakładów pracy i przedsiębiorstw podsumowują wyniki pierwszego etapu zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Okazją do tego był 1 Maja.

Obecnie coraz częściej napływają meldunki o podejmowaniu przez poszczególne załogi dodatkowych zobowiązań na cześć V Zjazdu Partii. Tam, gdzie tylko sytuacja na to pozwala robotnicy podejmują dalsze czynności produkcyjne, pragnąc jak najlepiej uczcić zbliżający się V Zjazd.

Ostatnio otrzymaliśmy meldunki z kilku zakładów pracy, z Bielska-Białej i powiatu bielskiego.

Załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego zobowiązała się dodatkowo wykonać do końca września 300 sztuk silników S-31 do samochodów „Syrena 104” na części zamienne z przeznaczeniem dla Technicznych Stacji Obsługi Samochodów. Wartość tego zobowiązania wynosi 1.680.000 zł. Bardzo cenne jest również zobowiązanie załogi WSM w zakresie czynów społecznych. Jego wartość wynosi 648.000 zł. W ramach tego zobowiązania m. in. odświeżone zostaną hale produkcyjne i pomocnicze oraz stanowiska pracy.

Przewiduje się m. in. malowanie obrabiarek i urządzeń.

14 maja na masowce w Śląskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego — zakładzie nr 3 w Bielsku-Białej załoga, po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowego wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu PZPR postanowiła odpowiedzieć na apel huty „Dzierżyński”, ZUT „Zgoda” i kopalni „Zabrze”, podejmując dodatkowe zobowiązania na cześć V Zjazdu. Dział Tłoczni Ekstrakcji postanowił przerobić ponad plan w miesiącu maju i

czerwcu 100 ton nasion rzepaku i uzyskać w ten sposób dodatkowo 44 tony oleju surowego wartości 756.000 zł. Dział Rafinerii wykona ponad plan do końca roku 80 ton oleju raf. wartości 1.600.000 zł, zaś Dział Utwardzalni wykona dodatkowo 70 ton oleju utwardzonego wartości 1.389.500 zł. Największą wartość przedstawiają dodatkowe zobowiązania Działu Margarynowni.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



NA DZIEŃ MATKI

JUTRO DZIEŃ MATKI. SKŁADAJĄC WSZYSTKIM MAMOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA, PRZED STAWIAMY JEDNOCZESNIE SYLWETKĘ JEDNEJ Z NICH.

Pani Jadwiga Pucza mieszka na osiedlu Grunwaldzkim, pracuje w Zasadniczej Szkole Włókienniczej i ma — sześciu synów. Najstarszy, Jan, ma lat 27, średnie wykształcenie techniczne i pracuje jako mistrz zmianowy w Zakładach Akumulatorów. Ma żonę i dwoje dzieci. Drugi z kolei, Jerzy, lat 23, jest malarzem i pracuje w BPISie, a równocześnie uprawia z zamiłowaniem kulturystykę. Trzeci, Ryszard, lat 19, jest elektromonterem, czwarty, Zygmunt, lat 18, uczy się w Zasadniczej Szkole Zakładów Energetycznych i pracuje jako elektromonter sieci napowietrznej. Czternastoletni Grzegorz i dwunastoletni Roman uczęszczają do szkoły podstawowej. Poza najstarszym wszyscy synowie mieszkają jeszcze z rodzicami.

Jak ta Matka zdołała sobie poradzić z pracą zawodową i wychowaniem sześciu chłopców, a przy tym nie stracić pogody życiowej i młodzieńczej energii, pozostanie jej tajemnicą. Ale nie tylko to budzi podziw. Panią Jadwigę cechuje bowiem rzadka pasja społeczna, która znajduje ujście w aktywnej działalności na terenie osiedla.

Kiedy dwa lata temu syn Jerzy wrócił z wojska przywiózłszy 26 dyplomów sportowych, zdobytych w ciągu dwu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dekoracja uczestników „Szturmu Berlina” medalami MON

Dzisiaj, w sobotę 25 maja, między godz. 13 a 14 w sali konferencyjnej Prez. MRN odbędzie się podniosła uroczystość dekoracji b. żołnierzy, uczestników historycznego „Szturmu Berlina” medalami Ministerstwa Obrony Narodowej.

Przemówienie powitalne wygłosi przewodniczący MK FJN tow. Marian Kaloń. Program uroczystości przewiduje następnie odczytanie rozkazu MON, akt dekoracji, którego dokonają plk Szwiercniak, plk Habbas i plk Imajłowicz. Na zakończenie wygłosi przemówienie mjr rezerwy Władysław Holowiński. (wi)

Za tydzień Święto Ludowe

W przyszłą niedzielę 2 czerwca przypada Święto Ludowe. Z tej okazji w Wilkowicach w Domu Strażaka odbędzie się uroczysta akademii z udziałem przedstawicieli Partii i stronnictw politycznych, rolników z całego powiatu oraz licznych przedstawicieli zakładów przemysłowych z miasta i powiatu. Po akademii w części artystycznej wystąpią artystyczne zespoły regionalne, po czym odbędzie się zabawa ludowa.

Początek obchodów o godz. 16. (kow)

TOWARZYSZOM SZTUKI DUKARSKIEJ

Pracownikom Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Katowicach, a szczególnie linotypistom, metrapazom, pracownikom chemigrafii i rotacji, współpracującym przy wydawaniu naszego pisma, jak również pracownikom Bielskich Zakładów Graficznych w Bielsku-Białej, serdeczne życzenia z okazji tegorocznego „Dnia Drukarza”

zasyła

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „KRONIKI BIESKIDZKIEJ”

Napad w ciemnej uliczce

Napad miał miejsce w przysiółkowej ciemnej uliczce i poszkodowany niewiele pomógł milicji w odszukaniu sprawców. — Został uderzony od tyłu — zeznał. — Zabrani zegarek i 1900 złotych w gotówce. Było ich chyba dwóch...

Tyle powiedział napadnięty. Ale zanim minęły dwie doby Wydział Służby Kryminalnej KPIM MO był już na tropie przestępców. Wkrótce zatrzymano Ryszarda M. i Waleriana N. — przy których znaleziono skradziony zegarek. Pieniądze zdążyli już wydać.

Sukces jest tym poważniejszy, że zatrzymani, którzy przyznali się już do winy i zostali aresztowani — nie należą do kręgu miejscowych, znanych milicji „niebieskich ptaków” — lecz zawitali tu na gościnne występy. (t)

TV Ostrawa: CSRS - ZSRR

W niedzielę, 2 czerwca Telewizja Ostrawa przeprowadzi bezpośrednią transmisję z rewanżowego meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Związek Radziecki, rozgrywanego w ramach eliminacji olimpijskich. Początek transmisji o godz. 16.55.

W górach — coraz ciśnie

Schroniska PTTK przed trudnym egzaminem

Z roku na rok wzrasta intensywność ruchu turystycznego w Beskidach. W górach zaczyna być ciasno. W schroniskach nie sposób przemocować. Miejsca zamówione na wiele dni naprzód. Trudno się dziwić: zaplecze turystyczne PTTK — 15 schronisk, domów wycieczkowych i stacji turystycznych — to zaledwie 870 miejsc noclegowych lub konsumpcyjnych. Turystów jest wiele tysięcy. Wystarczy porównać ostatnie dwa sezony zimowe. W obiektach PTTK nocowało w zimie 1966—67 — 46.348 osób. W rok później — z noclegów korzystało tu już 50.609 turystów. A zima, mimo pozorów, nie jest tzw. „szczytem turystycznym” w Beskidach. Najwięcej ludzi przyjeżdża tu latem...

Zakłada się, że w sezonie letnim 1968 Beskidy odwiedzi 10 proc. więcej turystów niż w latach ubiegłych. Papier, na którym to wyliczono, jest oczywiście cieniutki. Ludzie — mniej. Czy wyjadą stąd zadowoleni? Biuro Ekonomiczno-Inwestycyjne PTTK czyni oczywiście wszystko, co w jego mocy by zabezpieczyć obsługę ruchu turystycznego w tym okresie. Sobie tylko wiadomym sposobem udało się tej instytucji wygospodarować dalszych 100 miejsc noclegowych i 452 miejsca konsumpcyjne. Stanowi to kroplę w morzu potrzeb — ale i to się liczy. Może jeszcze i w tym roku uda się dzięki temu zapewnić tysiącemu rzeszom turystów namiastkę wzorowej obsługi — ale co będzie dalej? Za wyjątkiem schroniska na Skrzyczem nie planuje się w Beskidach prawie żadnych inwestycji. Remonty istniejących obiektów pochłaniają natomiast co roku blisko milion złotych. Tym razem jeszcze mieszczą się w tej sumie dwie pseudoinwestycje: w czerwcu oddane zostanie np. do użytku wyremontowane gruntownie schronisko na Błotnym. W tym samym czasie zaplanowano remonty Do mu Wycieczkowego w Szczyrku powiększy się o dalszych 80 miejsc konsumpcyjnych. Dobrze i to.

Sytuacja w górach — pozostanie więc bez zmian, nie licząc drobnych innowacji i usprawnień, zapowiadanych przez placówki

PTTK. Ponieważ podpisano już odpowiednie umowy — we wszystkich obiektach turystycznych ma być podobno pod dostatkiem wód gazowanych i piwa. W sześciu schroniskach, m. in. na Skrzyczem, Dębówcu, Szyndzieln, Klimczoku i w Szczyrku — czynne będą statoratory. Przed schroniskami na Klimczoku i Skrzyczem — mają powstać bufety zewnętrzne z napojami, a w Szczyrku i na Szyndzieln — kioski z lodami.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Szpital nie może być przytulkiem

Niepożądani lokatorzy opóźniają modernizację szpitala

W budynkach administrowanych przez szpital nr 1 im. prof. N. Cybulskiego mieszka 14 rodzin składających się z 38 osób. Zajmują one 25 pomieszczeń, co stanowi łącznie około 250 m kw. powierzchni. W pawilonach leczniczych zamieszkuje 10 rodzin. Fakt ten budzi szereg zastrzeżeń. Wiadomo powszechnie, że trudna jest sytuacja w

przepełnionych nad miarę szpitalach bielskich. Nie ulega również wątpliwości, że uzyskanie pomieszczeń szpitalnych zajętych na mieszkanie nie tylko poprawiłoby sytuację lokalową szpitala, ale również usprawniłoby całość prac modernizacyjnych tej placówki. Konkretniej, — w pawilonie I zwolnienie pomieszczeń zajmowanych na mieszkanie pozwoliłoby znacznie przyspieszyć otwarcie nowego oddziału septycznego. Oddziału takiego obecnie w ogóle nie ma. Zwolnienie pomieszczeń zajmowanych przez 2 rodziny w pawilonie II pozwoliłoby na usytuowanie rentgenu i urządzeń do fizykoterapii, które „rozrzucone” są w różnych miejscach.

W pawilonie III mieszka 5 rodzin. I tu sytuacja jest najpoważniejsza. Pawilon ten mieści dwa oddziały chirurgiczne, oddział ginekologiczny z położnictwem i co najważniejsze, sale operacyjne. W roku ubiegłym dokonano tu ponad 1100 zabiegów operacyjnych. W roku bieżącym, do maja już ponad 550. Liczba chorych rośnie, więc warunki są coraz cięższe. Zwolnienie nie powierzchni zajmowanej przez lokatorów tego pawilonu nie tylko powiększyłoby powierzchnię związaną z lecznictwem, lecz również poprawiłoby znacznie organizację szpitala „Rozrzucone” izby przy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zbrodnica para-skazana na długoletnie więzienie

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach na sesji wyjazdowej w Bielsku-Białej zakończył się ostatnio proces Janiny Friedman i Zygmunta Sieczkowskiego — oskarżonych o dokonanie zabójstwa Katarzyny Luszcak. Szczegółowe relacje z przebiegu procesu — zamieszczaliśmy na bieżąco.

Akt oskarżenia w tej sprawie opierał się w zasadzie na zmianianych zeznaniach Janiny Friedman, która występowała początkowo jako współuczestniczka zbrodni a następnie, pod koniec przewodu sądowego, obciążała całkowitą odpowiedzialnością za śmierć Katarzyny Luszcak — Sieczkowskiego. Szereg poszlak obciążało istotnie Zygmunta Sieczkowskiego a obiektywne dowody i ustalenia wizji lokalnej potwierdziły wymowę tych faktów. — Sąd uznał więc początkowe zeznania Janiny Friedman za najbliższe prawdy i uznał Zygmunta Sieczkowskiego winnym zabójstwa Katarzyny Luszcak — przypisując Janinie Friedman aktywną pomoc w zabójstwie. Na tej podstawie, Zygmunta Sieczkowskiego, został skazany na karę dożywotniego więzienia, a Janina Friedman — na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Jak się dowiadujemy, obrońcy oskarżonych zażądali rewizji procesu. (tap)

Sukces »Betamy« na targach w Budapeszcie

Wśród wielu eksponatów wystawionych przez Polskę na Międzynarodowych Targach w Budapeszcie, największy dotąd sukces odniosły produkowane przez Bielską Fabrykę Maszyn Włókienniczych zespoły zgrzeblne.

Już w dniu otwarcia targów zespół zgrzeblny Cr30D zakupiła bułgarska firma „Tomafor”, zamawiając jeszcze kilka takich samych zespołów i przedzerek na rok przyszły. Firma „Tomafor” zamierza w przyszłości utrzymać stały kontakt z „Betamą”, której wyroby zyskały sobie zastronę już rozgłos na granicy.

W tym samym dniu odwiedził pawilon polski węgierski minister przemysłu lekkiego J. Nagy. Po obejrzeniu naszej ekspozycji minister Nagy, zadowolony z przeprowadzonej transakcji oświadczył, że maszyny polskie mają jeszcze jedną przewagę nad kon-

kurencyjnymi, pracując bowiem cicho i mają nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne. (kow)

Smierć rowerzysty

Na hamowanie było za późno. Autobus PKS całym impetem wpadł na rowerzystę, który niespodziewanie wyjechał z przecznicy. Skutki zdarzenia okazały się tragiczne. 69-letni Michał Kania z Mejsznej doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że po przewiezieniu go do szpitala — zmarł. Wstępne dochodzenie wykazało, że winą za wypadek ponosi sam denat — który nie zachował należytej ostrożności i lekceważąc znak „stop” wyjechał z bocznej drogi na ulicę z pierwszeństwem przejazdu. Wypadek miał miejsce w Bystrej, na skrzyżowaniu dróg. (t)

Pół wieku pracy dla społeczeństwa

Pod hasłem „PCK — szkoła wychowania obywatelskiego” obchodzono w dniach od 8 — 15 maja — tegoroczny Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Zadaniem wiodącym Tygodnia było propagowanie działalności i osiągnięć PCK na przestrzeni minionego półwiecza. Organizacja przygotowuje się mianowicie

do obchodów 50 rocznicy swego istnienia.

Polski Czerwony Krzyż jest w dalszym ciągu najbardziej masowym stowarzyszeniem w Polsce. Ponad 5 mln członków i blisko 600 tysięcy aktywistów tworzy olbrzymią armię ludzi dobrej woli — zawsze gotowych do niesienia pomocy i świadczeń na

rzecz społeczeństwa. Szerzenie oświaty sanitarnej, opieka społeczna, propagowanie idei honorowego krwiodawstwa — oto zasadnicze kierunki działania PCK. Osiągnięcia, jakie notuje tu aktyw bielski — rzutują w dużej mierze na czołową pozycję wojewódzkiej organizacji PCK.

Co piąty obywatel Bielska-Białej jest członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża. Z roku na rok wzrasta liczebność tej organizacji. W I kwartale br. 220 kół PCK w mieście i powiecie zrzeszało ogółem 42.725 osób — w tym ponad 13 tys. młodzieży szkolnej. Działalo tu ponad 100 posterunków sanitarnych i 60 drużyn.

Tydzień PCK był więc znakomitą okazją do pokazania sprawności tej organizacji. We wszystkich kołach przeprowadzono zbiórki alarmowe. Centralne „manewry” drużyn PCK, urządzone wspólnie ze strażą pożar-

ną, odbywały się w bielskim Ośrodku Szkolenia Sanitarnego. Uczestniczyli w nich, jako goście ZP PCK, przedstawiciele angielskiego Czerwonego Krzyża.

Zgodnie z założeniami tegorocznego „Tygodnia” — we wszystkich zakładach pracy i szkołach powiatu bielskiego odbyły się spotkania aktywów PCK z załogami i kierownictwem przedsiębiorstw. W szkołach przeprowadzono apele, pogadanki i imprezy estradowe na tematy związane z działalnością PCK.

Jubileusz 50-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża i 25-lecie działalności tej organizacji w Polsce Ludowej, stanowi okazję do dalszej aktywizacji kół PCK. Zgodnie z wytycznymi ZG — zakładowe i szkolne koła PCK przystąpiły już do podejmowania długofalowych zobowiązań i czynów społecznych. Do tej pory ok. 60 zakładów przemysłowych i szkół zgłosiło ambitne plany dalszej poprawy warunków pracy i estetyki otoczenia.

(tap)

Aby nam miasto, piękniało

Mieszkańcy dla swoich osiedli

Co najmniej od 2 miesięcy trwają wiosenne porządki w osiedlach. Jak co roku zostało i tym razem wytypowanych kilka osiedli miasta do konkursu „Trybuny Robotniczej”, którego finał rozegra się w październiku.

W ubiegłym roku zaszczytne zwycięstwo przypadło w udziale Osiedlu ZOR IV przy ul. Piastowskiej. Toteż pierwszy tegoroczny przegląd, którego dokonała niedawno komisja, składająca się z przedstawicieli zainteresowanych osiedli i patronującego imprezie MK FJN, rozpoczął się od zeszłorocznego zwycięzcy. Mieliśmy przy tym wątpliwość, czy mieszkańcy okażą się tak konsekwentni i ambitni, aby nie poprzestać na zeszłorocznym sukcesie. Wynik wizji lokalnej był przyjemnym zaskoczeniem: mieszkańcy ZOR-u IV posadzili w tym roku sporo żywopłotu poprzecznie ułożony na skarpie skalnej jest wypielegnowany, przed wieloma domami widzieliśmy bardzo gustowne rabaty kwiatowe. Jak nam powiedział administrator, osiedle i tym razem myśli o zdobyciu pierwszego miejsca.

Głównym konkurentem ZOR-u IV jest w tym roku Osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej „Strzecha” przy ul. Bogusławskiego, zwane popularnie Osiedlem Tuwima. Mieszkańcy dbają tu bardzo o otoczenie i w ciągu ostatnich trzech lat wykonali szereg poważnych inwestycji w czynnie społecznym. Pierwszym dużym przedsięwzięciem było wyrównanie i położenie nawierzchni na ul. Bogusławskiego. Potem położono chodnik między blokami, zniwelowano teren przed blokiem nr 9 i założono zieleńce. W ciągu ostatnich dwu sezonów lokatorzy posadzili wokół bloków kilka tysięcy drzew i krzewów. W tym roku Spółdzielnia posadziła dalszych piętnaście drzewek i trzy tysiące krzewów żywopłotu. Pięknie położone osiedle tonie w zieleni, a mieszkańcy są nieustraszeni w podlewaniu i pielęgnacji. Niektóre rabaty są jeszcze zrobione nieco po amatorsku i w tym względzie Spółdzielnia mogłaby również nieco pomóc mieszkańcom zasilając ich dobre radą fachowca. (patrz skłaniki na ZORze IV).

Wiele uznania należy się mieszkańcom bloków „Strzechy” i MZBM przy ul. Kazimierza Wielkiego oraz z osiedla „Tresna”, którzy pracowali w wyjątkowo trudnym terenie. Niewdzięczne mają sąsiedztwo — (stary magazyn, przeznaczony do rozbioru) kamieniste strumie zbieżne, po którym w czasie wiosennej ulew rwał potoki wody, zmywające ślady włożonej pracy. Rośliny rosną tu z trudem. A jednak wokół domów już się zielenią topole, żywopłoty i krzewy ozdobne. Szanse na zwycięstwo w tym roku są jeszcze małe, ale widać już rezultaty ogromnej społecznej roboty.

Ślady tej roboty, efekty wysiłku i starań mieszkańców widać i w innych osiedlach zgłoszonych do konkursu — na terenie ZOR-u V, na osiedlu przy ulicy Sobieskiego i Młockiego. Konkurencja jest bardzo silna. Rezultaty zobaczymy w październiku. (m)

Na Dzień Matki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lat, zrodził się pomysł zorganizowania gdzieś w okolicy klubu dla ciężarowców. Odkryto nieużywaną pralnię w piwnicy bloku dziewiętnastego, uzyskano zgodę sąsiadów i... to był początek. Matka, synowie i grupka entuzjastów spośród chłopców z osiedla zabrali się do gruntownej przeróbki ponurego pomieszczenia. Ryszard — elektryk — wykonał instalację, Jurek — malarz — wymalował wnętrza, pozostała szóstka chłopców pomagała w usuwaniu starych beczek, gruzów, trocin. Po kilku tygodniach powstała świetlica, która do dziś spełnia potrójną funkcję: klubu ciężarowców (sprzęt sportowy jest własnością prywatną amatorów sportu, którym opiekuje się Jerzy kulturysta); świetlicy, nad którą pieczę przejął Zygmunt, chłopak zrównoważony i poważny, o wyraźnym talencie pedagogicznym; wreszcie siedziby zespołu gitarowego, w którym grają zarówno Zygmunt jak i Jurek. Grzegorz, Roman i Ryszard angażują się wszędzie po trochu. Nad wszystkim czuwa pani Jadwiga, która jest przewodniczącą Zarządu tej niewielkiej komórki. Lokatorzy obserwowali całe przedsięwzięcie z sympatią i rezerwą zarazem. Było trochę nieufności — (co też oni tam robili? czy to aby naprawdę porządną świetlicę?). Ale z biegiem miesięcy kredyt zaufania rósł. Sąsiadów najbardziej przekonał do działalności świetlicy czyn pierwszomajowy, który podjęli chłopcy — odnowienie i wymalowanie klatki schodowej w bloku 19. Pani Jadwiga stwierdza: „Takie świetlice jak nasza są na Osiedlu Grunwaldzkim bardzo potrzebne. Trzeba, żeby ich było jak najwięcej. Dzieci tu dojrza, a matki przeważnie wszystkie pracują. Za naszym przykładem w innych blokach już powstają podobne — zbierają się osobno turyści, osobno ci, co hodują rybki itp. Niestety brak trochę starszych ludzi do opieki”.

Pani Jadwiga nie traci jednak nadziei, że i tę trudność da się pokonać. W tej chwili ona i chłopcy zajęci są nową sprawą. W sąsiednim bloku 13 remontują następną pralnię i tu chcą przenieść świetlicę, a dawną pozostawić całkowicie do dyspozycji sportowców. Twierdzą, że za pięć dni uporają się z robotą. Nie wątpimy. (m)

ALEKSANDROWICKIE
ZAKŁ. PRZEM. LNIARSKIEGO
„ALLEN”
w Bielsku-Białej, ul. Lotnicza 114
zawiadamiają wszystkich zainteresowanych że
OSTATECZNY TERMIN
ZGŁASZANIA ROSZCZEŃ
DO NAGROD
z funduszu zakładowego za rok
1967 **UPŁYWA Z DNIEŃ** 31
MAJA BR. 153kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ELEKTROGRZEJNIK”
w Bielsku-Białej,
ul. R. Luksemburg 10,
zatrudni natychmiast
PRACOWNICZKI DO KSIĘGOWOŚCI
MATERIALOWEJ.
Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni. 154kr

OKRĘGOWA
SP-ŃIA MLECZARSKA
w Bielsku-Białej
zatrudni natychmiast:
3 KSIĘGOWYCH
Wynagrodzenie wg układu
zbiorowego Przemysłu Mleczarskiego. 150kr

POŁUDNIOWE ZAKŁADY
SPRZĘTU SPORTOWEGO
w Bielsku-Białej,
ul. Wyzwolenia nr 59/61
zatrudni natychmiast
ŚLUSARZA I ELEKTRYKA
Wynagrodzenie zgodnie z
Układem Zbiorowym obowiązującym w przedsiębiorstwie. 152kr

Cenna inicjatywa młodzieży

Celem usprawnienia komunikacji na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej — Dąbrowskiej — Słowackiego Miejska Służba Drogową podjęła prace przy przebudowie tego niewłaściwego punktu w mieście. Chodzi o uzyskanie płynności ruchu kołowego, głównie w kierunku z ulicy Grunwaldzkiej na Dąbrowską poprzez ścieżkę narożnika i poprawę widoczności.

Na uwagę zasługuje fakt, że przy realizacji tej przebudowy bierze udział młodzież Technikum Mechanicznego — Elektrycznego. Codziennie 15-osobowa grupa młodzieży wykonuje

pod nadzorem fachowców prace ziemne. Ten czyn społeczny zainicjował przez dyrektora Technikum — Teofil Molinka, a wykonywany pod organizacyjnym nadzorem mgra Henryka Płuszy stanowi wartość 22 tysięcy złotych. Wkład pracy młodzieży przywrócił do zarobku do zmniejszenia kosztów tej potrzebnej inwestycji, jak i przyspieszenia jej realizacji.

Sądymy, że przykład ten zainteresuje również młodzież z innych szkół. W mieście czeka na przebudowę jeszcze kilka podobnych punktów. (lb)

Schroniska PTTK

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Tymczasem ludzi spragnionych i głodnych, będzie w tym roku więcej niż kiedykolwiek. W Beskidzie Śląskim odbędzie się w lecie aż 14 poważnych imprez turystycznych, nie licząc 25 turnusów wczasów wędrownych PTTK i FWP. Atrakcyjnymi szlakami Beskidu prowadzi będą m. in. trasy takich rajdów jak: XIII Ogólnopolski Rajd Górników z udziałem 1100 osób, Rajd Kolarzy pod hasłem „Beskidzka Ziola Jesień” — w którym weźmie udział 1600 uczestników. Rajd Szlakami Walk IV Obwodu AL — z metą w Bielsku - Białej, III Ogólnopolski Rajd Górskimi Szlakami Partyzantów Beskidzkich i wiele innych.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że organizacje turystyczne i związki kowe — a także są głównie orga-

nizatorami tych masowych imprez — same na siebie bicz kręcą. Propagowanie turystyki powinno iść mianowicie w parze z troską o inwestycje w tym regionie. Beskid, płuć przemysłowego Śląska, zasługują na coś więcej niż milion złotych rocznie, służących wyłącznie do łatania dziurawego zaplecza. (TAP)

Jednym z przejawów stałej troski BBZG o dobro swych klientów jest systematyczna modernizacja zakładów zbiorowego żywienia „Nasz klient — nasz pan”. Realizując w praktyce to hasło wychodzi się naprzeciw życzeniom konsumentów — choć życzenia te nie zawsze są wykonalne. Dzięki takiemu stosunkowi do klienta wiele zmienia się na korzyść w bielskich zakładach gastronomicznych. O-

Niepożądani lokatorzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jęć i gabinetów specjalistycznych do badań pomocniczych powoduje bowiem poważne zakłócenia w prawidłowej organizacji pracy. W tym pawilonie winien koncentrować się cały ruch chorych. W obecnej sytuacji obciążony jest również zupełnie dodatkową pracą personel. W zbył małej izbie przyjęć dokonuje się często kilku różnych pilnych czynności równocześnie. Przeciwnie, na dobie przewija się tu około 120 chorych. Najbardziej szkodliwym problemem lokalowym tego szpitala jest punkt krwiodawstwa mieszczący się w jednym małym pokoju. Jak ważny dla leczenia jest tzw. bank krwi nie trzeba nikogo przekonywać. Powiększenie punktu krwiodawstwa można by w wypadku wyprowadzenia dwóch lokatorów.

Reasumując — najpilniejsze potrzeby szpitala mogłyby być rozwiązane poprzez wyprowadzenie

lokatorów z pawilonu III. Uzyskano by możliwość rozszerzenia punktu krwiodawstwa, izby przyjęć oraz usprawnienie ruchu chorych.

Niemniej ważne jest uzyskanie przez szpitala mieszkań w domu przy ulicy Wypiańskiego 21. Planuje się przeniesienie tam apteki co pozwoliłoby na powiększenie ilości łóżek na oddziale neurologicznym.

Starania kierownictwa szpitala o wyprowadzenie niepożądanych lokatorów, zwłaszcza z pawilonu III trwają już od kilku lat. Dwom lokatorom proponowano już mieszkanie poza szpitalem. Były nawet decyzje o eksmisji. A sprawa jest nadal niezakończona.

Trudno zrozumieć dlaczego tak ważny dla lecznictwa problem nie znalazł w ciągu kilku lat rozwiązania. Mieszkania dla obecnych lokatorów szpitala muszą się znaleźć, bowiem szpital nie może być przytułkiem.

INGEBORGA BIENIEK

W dniu 23 maja 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 52 lat

tow. inż. KAROL HABLA

długoletni pracownik przemysłu włókiennego, były dyrektor Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Mariana Buczka i Stanisława Bularza, były naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego „Południe” w Bielsku-Białej, ekspert Stalej Komisji Przemysłu Lekkiego RWPG w Pradze, członek honorowy Słowackim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową NOT.

W Zmarłym tracimy ośmiamego działacza gospodarczego lubianego i nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo, POP i Rada Miejsowa
Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego „Południe”
w Bielsku-Białej



PRZEGLĄD TYGODNIA

PODPISANIE Układu stało się głównym akordem wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Budapeszcie. Odwiedziny te były okazją do przeprowadzenia rozmów o szerokim zakresie tematycznym w sprawach wzajemnych stosunków przy czym niemało miejsca poświęcono współpracy gospodarczej. Wymieniono też poglądy o ogólnych zagadnieniach międzynarodowych, w szczególności o sytuacji w światowym ruchu robotniczym i we współpracy państw socjalistycznych. Pełna zgodność stanowisk obu partii i rządów — oto wniosek, jaki wypływał z przeprowadzonych rozmów.

Układ z Węgrami poszerza polskie powiązanie z brańmi krajami, oparte o odnowione Układy o Przyjaźni z ZSRR, Bułgarią i Czechosłowacją oraz nowo zawarty Układ z NRD. Wszystkie te dokumenty są treściowo zbieżne przy czym znalazł w nich także, rzecz prosta, odbicie wkład poszczególnych partnerów. Węgry mają już zawarte Układy z ZSRR i NRD, a dalsze Układy są w przygotowaniu. Całość stwarza zatem system powiązań między krajami socjalistycznymi, przyczyniający się do zacieśnienia i cementowania ich współpracy i solidarności, czego dobitnym wyrazem w płaszczyźnie politycznej jest Układ Warszawski, a w ekonomicznej — RWPG.

W sumie można stwierdzić, że nasze bilateralne stosunki — poza obszerną strefą współdziałania w ramach RWPG — są niwiera dopiero odkrywana. Polem wielkich możliwości i usprawniawliwych nadziei. Postęp wspólnoty socjalistycznej, zgodnie zresztą z ogólnymi trendami współczesnej technologii i gospodarki — zależy w niemałym stopniu właśnie od kooperacyjnego podziału zadań i wzajemnej koncentracji środków na kierunkach podstawowych. Tu też szukać przyjdzie szczególnie nowych rozwiązań. Sytuacja w jakiej Polska i Węgry zawierają nowy układ na 20 lat nadaje mu szczególne znaczenie. Żyjemy bowiem w okresie, gdy imperializm widząc nieskuteczność szantażu nuklearnego wobec potęgi obronnej krajów socjalistycznych, stara się zastosować nową taktykę zimnowojenną — „rozłęknięcia”, rozbijania jednoci państw socjalistycznych, łamanie zwartości, stanowiącej ich wielką siłę. Tym celem służyć ma m. in. tzw. „polityka wschodnia” NRF skierowana przeciwko krajom Europy wschodniej.

W tej sytuacji państwa socjalistyczne powinny ze szczególną siłą umacniać jednoci swych szeregów, zgodnie i zdecydowanie występować przeciwko imperialistycznym planom rozłęknięcia tej jednoci. Właśnie temu celowi — umacnianiu jednoci krajów socjalistycznych, ich siły — będzie służył nowy układ polsko-węgierski.

I tu jest punkt styku interesów Polski, Węgier, interesów obozu socjalistycznego z interesami bezpieczeństwa Europy. Układ polsko-węgierski z całym naciskiem podkreśla słusność i konieczność „konsekwentnego prowadzenia polityki pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach oraz kontynuowania wysiłków w celu utrwalenia pokoju”. Ostatnie lata przyniosły wiele przykładów i dowodów, że nurt pokojowego współistnienia i współpracy przybiera na sile także w społeczeństwach i państwach zachodniej Europy. Nie trzeba przypominać, że Polska i Węgry wykazały wielokrotnie i dokonały wielu wysiłków, by ten nurt pogłębić i poszerzyć.

Solidarność i jednoci działań państw socjalistycznych jest zapora nie do przebycia dla wszelkich awanturniczych planów imperializmu dowolnej maści i nazwy. Jest czynnikiem stabilizacji i bezpieczeństwa Europy. Układ polsko-węgierski dlatego właśnie ma doniosłe znaczenie i dla nas i dla Europy.

Stara, tak serdeczna i tak bogata w tradycje historyczne, przyjaźń naszych narodów, wzbogaciła się o nowy rozdział.

Nasz klient - nasz pan - dewiza BBZG

statnio postulowano np. by zwiększyć liczbę miejsc konsumpcyjnych w jadłodajniach typu dietetycznego — ponieważ dwa istniejące lokale, „Żywiec” i „Beskidzka” nie mogą pomieścić konsumentów. Zyczenie zostało spełnione: 1 maja br. uruchomiono w lokalu restauracji „Podhalanka” trzeci bar dietetyczny — obniżając jednocześnie kategorię lokalu z I na II

i wprowadzając szeroki asortyment dań obiadowych z uwzględnieniem diet różnych typów. W „Podhalance” dopiero od godz. 20 sprzedaje się alkohol. O tej porze rozpoczynają się również dan-singi podczas których przygrywa orkiestra pod kierownictwem Otylii Helińskiej.

„Podhalanka” w nowym wydaniu cieszy się rosnącym powodzeniem i odebrała już wielo konsumentów jadłodajni „Żywiec”. Z informacji kierownika lokalu, p. Tadeusza Gęśla wynika, że w ostatnim okresie obroty produkcji kuchennej uległy znacznemu zwiększeniu — natomiast zmniejszyły się znacznie wpływy z tytułu sprzedaży napojów alkoholowych.

(E. Kir.)

Fala dodatkowych zobowiązań

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Do końca roku pracownicy tego działu wyprodukują dodatkowo 100 ton margaryny mlecznej wartości 2.600.000 zł. Ogólna wartość produkcji, jaką uzyskają Zakłady Tuszczyce w wyniku realizacji dodatkowych zobowiązań wyniesie 6.345.000 zł. Warto dodać, że wartość zobowiązań podjętych uprzednio wynosi 7.628.000 zł, a wartość czynów społecznych podjętych na rzecz zakładu — ponad 12.000 zł.

W zakładach ZPW im. J. Magi ponad 55 proc. podjętych zobowiązań zostało już zrealizowanych. Przechłania wyprodukowała dodatkowo 1.200 kg przędzy I gat., a tkalnia — 25 mln wątków. W ramach czynów społecznych przeprowadzono 4.350 godzin przy porządkowaniu zakładu i miasta. Tkalnia oddziału B podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne wartości 400.000 zł.

Na masowce w dniu 13 maja załoga Zakładów Artykułów Ściernych podwyższyła wartość dotychczasowych zobowiązań w zakresie produkcji artykułów ściernych o 900 tys. zł oraz podjęła dodatkowe czyny społeczne wartości 17 tys. zł. Równocześnie załoga Wapienickich Zakładów Artykułów Ściernych wezwała wszystkie pozostałe zakłady podległe Zjednoczeniu Obrabiarek i Narzędzi do podejmowania dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Pracownicy Centralnego Laboratorium Przemysłu Włókiennego — Południe podjęli dodatkowe zobowiązania na cześć V Zjazdu PZPR wartości 168.000 zł. Wartość uprzednio podjętych zobowiązań wyniosła 204.000 zł. (wł)

Za okazane współczucie, pomoc oraz wzięcie udziału w pogrzebie najdroższej matki

MARIH HOFMAN

Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Za wyrazy współczucia i okazaną nam pomoc, za wzięcie udziału oraz udział w pogrzebie mego tragicznie zmarłego syna

STANISŁAWA SOJKI

składa serdeczne podziękowania Dyrekcji i Radzie Zakładowej, Majstrom, Koleżankom i Kolegom z Aleksandrowickich Zakładów Przem. Lniarskiego, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym i Krewnym.

OJCIEC i RODZINA

Serdeczne podziękowania za pomoc, okazane współczucie i udział w pogrzebie Żony i Matki

IRENY GÓRECKIEJ

Sąsiadom, a zwłaszcza pielęgniarce p. Łuczakowej. Współpracownikom Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Szkole nr 16 w Bielsku-Białej oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym składa

MAŻ i DZIECI

Nowy rozkład jazdy

Dogodniejsze dojazdy do pracy i szkół

Obowiązujący od 26 maja nowy rozkład jazdy pociągów aktualny będzie przez cały rok. Wprowadzone zmiany uwzględniają szereg postulatów mieszkańców okolic Bielska - Białej dojeżdżających do pracy. Oczywiście nie można było uwzględnić wszystkich życzeń. Nie pozwala na to jeszcze ograniczona ilość taboru, zwłaszcza wagonów piętrowych, a także trwająca rozbudowa i przebudowa linii i stacji kolejowych. Niezależnie jednak od tego, zgłoszone przez rady narodowe i związki zawodowe wnioski są nadal rozpatrywane i uwzględnione będą w przyszłości.

A oto najważniejsze zmiany rozkładu jazdy pociągów dotyczące stacji Bielsko - Biala. Pociąg relacji Zwardoń - Katowice, który przyjeżdża do Bielska - Białej o godz. 5.40 będzie zatrzymywał się na stacji Łodygowice i Łodygowice Górne, zgodnie z życzeniami mieszkańców Łodygowic. Pociąg relacji Żywiec - Bielsko - Biala, dotychczasowy przyjazd do Bielska - Białej o godz. 5.59 obecnie przyjeżdża o godz. 5.52. Dzięki temu pracownicy dojeżdżający do zakładów położonych w pobliżu Leszczyn i Lipnika będą mogli jechać pociągami późniejszym i zdążyć do pracy na godz. 6. Dotychczas dojeżdżający rano z kierunku Żywca mieli do dyspozycji tylko trzy pociągi, a obecnie będą cztery. Ich przyjazdy do Bielska - Białej - godz. 5.00, 5.23, 5.40 i 5.52.

Pociąg nr 7028 przyjeżdżający dotychczas do Bielska - Białej o godz. 13.39 będzie przyjeżdżał o - 13.35 - również życzenie pracujących. Pociąg nr 8801/15 relacji Bielsko - Biala - Zembrzydowice, obecny odjazd z Bielska - Białej o godz. 14.50 wyjeżdżał o godz. 15.15, co jest korzystniejsze dla pracowników kończących pracę o godz. 15.00, szczególnie dla dojeżdżających z Czechowic-Dziedzic, Zabrzega i Chybia.

Pociąg nr 7029 relacji Bielsko - Biala - Żywiec kursujący w soboty robocze, w okresie od 7. VI, do 15. IX, odjeżdża z Bielska - Białej o godz. 15.13 będzie zatrzymywał się na stacji Łodygowice i Łodygowice Górne, a wyjeżdżał będzie z Bielska - Białej o godz. 18.15. W pozostałym okresie kursuje pociąg turystyczny nr 731 i ten jako przyspieszony nie może zatrzymywać się na przystankach Bielsko - Biala - Lipnik, Leszczyn, Mikuszowice, Łodygowice Górne i Pietrzykowice Żywieckie. Lecz niezależnie kursować będzie pociąg nr 1435 odjeżdżający z Bielska - Białej o godz. 18.40.

Pociąg nr 4424 relacji Bielsko - Biala - Rybnik, obecnie wyjeżdżający z Bielska - Białej o godz. 7.38 będzie odjeżdżał o godz. 7.12 - na życzenie uczniów szkół z Pszczyny - gu korzystać będą również rozpoczynający pracę o godz. 8, którzy dotychczas wyjeżdżali o 6.40.

Pociąg nr 3496 w kierunku Kalwarii i Wadowic kursujący dotychczas do stacji Kozy (odjazd z Bielska - Białej o godz. 22.24) będzie wydłużony do stacji Łęka, godz. odjazdu bez zmian. Dzięki temu następny pociąg nr 43428 będzie poważnie odciążony.

Poza tymi zmianami wprowadzono nowe pociągi. Nr 724 relacji

Bielsko - Biala - Katowice. Odjazd z Bielska - Białej o godz. 14.01. Ten pociąg wprowadzono z myślą o młodzieży szkolnej, podróżnych indywidualnych oraz pracowników kończących pracę wcześniej - mieszkańców Czechowic-Dziedzic, Czechowic Południowych i Pszczyny.

Pociąg nr 726 z Bielska - Białej odjeżdżający dotychczas o godz. 14.18 będzie odjeżdżał z Bielska - Białej do Katowic o godz. 14.35 (z połączeniem w kierunku Oświęcimia) i będzie teraz znacznie obciążony.

Z Katowic do Bielska - Białej przyjeżdżać będzie nowy pociąg nr 723 odjeżdżający z Katowic o godz. 12.55, przyjazd do Bielska - Białej o godz. 14.08, dzięki czemu poważnie zostanie odciążony pociąg nr 721, który przyjeżdżał i nadal kursuje bez zmian do Bielska - Białej o godz. 13.21, a dowożący ludzi do pracy na godz. 14. Jest to bardzo korzystne dla podróżnych indywidualnych oraz pracowników z Pszczyny i Czechowic.

Nowy pociąg z Katowic do Bielska - Białej nr 727, odjazd z Katowic 15.18 przyjeżdża do Bielska - Białej o godz. 16.32, kursować będzie w dni robocze oprócz dni przed świątecznymi w okresie od 8. VI do 14. XI.

Korzystniejsze będzie również połączenie z Krakowem z przesiadką w Czechowicach, gdyż pociąg nr 3401 kursował będzie przez cały rok. Podobnie relacja powrotna pociągiem nr 43014.

Jeśli chodzi o pociągi dalekobieżne z Bielska - Białej nowych kursów nie wprowadzono. Natomiast pociąg do Warszawy i powrotny kursować będzie z paromilutową różnicą czasu. Połączenia z Wybrzeżem również nie uległy większym zmianom. Celem usprawnienia dojazdów na wczasy pracownicy PKP utrzymuje pociągi specjalne tzw. wczasowe w okresie od 15 maja do 18 października, kursujące w dniach wyznaczonych. Są to relacje Bielsko - Biala - Łeba, Bielsko - Biala - Ustka oraz do Szwajcarii i Ustronia Morskiego - Katowic. Z pociągów tych korzystają mogą wszyscy posiadający skierowanie na wczasy, a gdy pozostają miejsca również i inni podróżni. Informacji oświadczenia wolnych miejsc udziela kasa „Polres” na 7 dni przed datą wyjazdu.

Niezależnie od tych zmian czas jazdy niektórych pociągów nieznacznie skrócono. Szczegółowych informacji na temat nowego rozkładu jazdy już udzieliła informacja kolejowa, a nowe rozkłady w drukach ukazane się mają w najbliższych dniach. (ib)

Poprawa bezpieczeństwa na drogach i ulicach - efektem Tygodnia kultury na jezdni

Plan robót zmierzających do polepszenia bezpieczeństwa ruchu na drogach w powiecie obejmuje okres całego roku. Mimo to w czasie trwania Tygodnia kultury na jezdni podjęto szereg akcji do datkowych. Stwierdził przy tym trzeba, że zaplanowane działania zostały w pełni wykonane przez zainteresowane instytucje - Inspektorat Ruchu Drogowego MO, LOK, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Inspektorat Oświaty, Wydział Gospodarki Komunalnej, Wydział Komunikacji oraz Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych.

Szeroko rozwinięto prace propagandowe - wychowawcze. Przeprowadzono kontrole oznakowania ulic na terenie Czechowic - Dziedzic. Wszystkie wnioski po kontrolne przekazano odpowiednim władzom. W ramach Tygodnia pomalowano pasy podłużne na trasach z Bielska do Kóz, Skoczowa, Żywca i Czechowic. Wprowadzono oznakowania 10 przejazdów dla pieszych, odnowiono znaki ostrzegawcze oraz wprowadzono nowe. Na wielu drogach powiatu uprządkowano pobocza i zieleń przy-

drożną. Rozpoczęto prace przy naprawie uszkodzeń na drogach. W pracach mających przynieść poprawę bezpieczeństwa przewidziane są również: wymiana tablic i znaków ostrzegawczych na odbliaskowe, zmiany lokalizacji przystanków autobusowych na bezpieczniejsze dla podróżnych. Szereg prac inwestycyjnych jak: likwidacja ostrych zakrętów, przebudowa dróg lokalnych i ich poszerzenie, na przykład w Rudzie i Jasienicy. W Bystrej Górze zostanie zmodernizowana nawierzchnia oraz skorygowane niebezpieczne łuki drogowe, podobnie w Wilkowiecach. W Wapienicy zostanie poszerzony przepust żelbetowy, co umożliwi poszerzenie drogi na zakręcie. W Mikuszowicach SI i Krak., Czechowicach, Jaworzu, Wilkowiecach, Szezyrk i Wapienicy wybudowane zostaną chodniki dla pieszych, a w wielu miejscowościach zaistnieje się kilkadziesiąt nowych punktów świetlnych.

Jeśli chodzi o Bielsko - Biala, to pogadanki na temat kultury na jezdni trwają nadal. Szkoda tylko, że radiowozy propagandowy „dzia-

łał” zaledwie przez jeden dzień. W ostatnich dniach wprowadzono w miejsce kilka nowych oznakowań dla przejazdów przez jezdnię oraz zabezpieczono łańcuchami chodnik na skrzyżowaniu ulic Żywieckiej i Strakonki.

Przeprowadzone dotychczas kontrole stanu technicznego pojazdów pozwalają stwierdzić, że najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w Przedsiębiorstwie Transportowym „Łączność”. Natomiast największe zastrzeżenia budzi stan techniczny taboru w kółkach rolniczych, gdzie stwierdzono brak dostatecznej opieki nad pojazdami.

Niepokój budzą wyniki kontroli różności pośród prowadzących różne pojazdy. Tylko podczas dwóch kontroli napotkano aż pięć osób w stanie nietrzeźwym.

Na uwagę zasługuje konkurs młodzieżowy jazdy na rowerze, którego celem jest również podniesienie kultury jazdy. Konkurs zorganizowany zostanie 27 maja na boisku przy ulicy Piastowskiej. (Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Oświaty). (ib)

Po konferencji powiatowej

Kronika rozmawia z przewodniczącym ZP ZMW Henrykiem Peringerem

ZMW przed nowymi zadaniami

tys. złotych. Koło w Starym Bielsku wykonało prace wartości ponad 5 tys. złotych. Nasi członkowie w Mikuszowicach Krakowskich wybudują przystanek autobusowy. Koła ZMW w Bestwinie, Kamienicy, Bronowie, Jasienicy, Bestwinie, Czechowicach, Bierach, Międzyrzeczu i Janowicach również włączyły się czynnie w nurt zobowiązań podejmowanych przez mieszkańców gromad.

Aktywność wiejskiego koła ZMW nie zależy wyłącznie od samych członków. Działają na to również inne czynniki?

Oczywiście. Młodym trzeba pomóc. Szczególnie rady narodowe i ich organy swą działalnością gospodarczą, oświatową, socjalną, społeczno - organizacyjną wywierają poważny wpływ na środowisko młodzieżowe, na społeczne zaangażowanie młodzieży, na kształtowanie jej zainteresowań. Najbardziej zaszczytnymi są oczywiście funkcje łączące się z piastowaniem mandatów radnych. Grupa ta wprawdzie nie jest zbyt liczna, ale coraz częściej młodzi radni działają aktywnie i uczą się trudnej sztuki rządzenia. Młodzi radni z uwagi na rolę rad narodowych w rozwoju wsi mają największe możliwości oddziaływania zarówno w kierunku aktywności społecznej kół ZMW jak i w uwzględnianiu inicjatyw i dążeń młodzieży.

Jednym z tych zadań jest niewątpliwie upowszechnianie wiedzy rolniczej?

Nasza organizacja stawia wszystkim swoim działaczom i członkom rad jako naczelne zadanie stawiania sprawy oświaty rolniczej na sesjach i komisjach. Wszystkim pozostałym członkom zwłaszcza nauczycielom w szkołach przysposobienie rolnicze, opiekunom zespołów przysposobienia rolniczego - zadanie mobilizowania młodych do nauki. Aktywność społeczna kół

zależy w poważnym mierze od perspektyw rozwojowych każdej gromady, wsi. Znajomość planów rozwojowych gromad może w tym bardzo pomóc.

Bazą działalności kulturalno-oświatowej są nadal kluby „Ruchu” i kluby młodego rolnika?

Każde koło ZMW zainteresowane jest rozwojem życia kulturalnego swego środowiska. Jeśli mowa o pracy kół w dziedzinie kultury, to wszystkie drogi prowadzą do klubów. W klubach organizuje się zabawy i wieczorki, dyskusje i spotkania, czyta się książki i gazety; tu odbywają się próby zespołów artystycznych. Nie wszystkie kluby działają aktywnie. Nie zawsze w tym winna samej młodzieży.

Corocznie nasz związek jest współorganizatorem powszechnego konkursu - plebiscytu czytelniczego „Złoty kłosa dla twórcy, srebrny dla czytelnika”. Uczestnictwo w tym konkursie ułatwia organizowanie interesujących imprez i zajęć czytelniczych. Różne instytucje, w tym i nasza organizacja prowadzi konkurs „Więź bliżej teatru”. Zainicjowaliśmy w ramach Festiwalu kulturalnego wsi - „Święto wiosny”.

Zawyżacz w czerwcu odbywają się zebrania wiejskie i sesje gromadzkich rad narodowych, na których omawiane są sprawy dalszego rozwoju rolnictwa. Nie powinno na nich brnąć głosu młodych.

Dziewczęta stanowią 35 procent członków naszej organizacji. Stąd też troska o estetyczny wygląd wsi, domów mieszkalnych, zabudowań gospodarskich do spraw własnie dziewcząt. One też organizują szkoły zdrowia i letnie dziecięce. Coraz więcej dziewcząt wstępuje do Kół Gospodyń Wiejskich i tam prowadzi interesującą działalność.

Nasza wieś idzie ku nowemu. Jest to niezmiernie ważny, powie- działbym historyczny proces. Rozwija się on nie bez trudności. Tym bardziej więc nasza działalność nabiera znaczenia i wagi.

Konferencja podjęła zapewne uchwały dotyczące kierunków dalszego działania?

Uchwała dotyczy przede wszystkim dalszego rozwoju ideowo-wychowawczego młodzieży. Mniej miejsca poświęcono sprawom systematycznego podnoszenia wiedzy rolniczej i aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży wiejskiej. Uchwała zawiera również wytyczne do dalszej działalności kulturalno - oświatowej i w organizowaniu wolnego czasu. Wreszcie mówi o umocnieniu pracy organizacyjnej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja tych zadań jest trudna, ale nauczyliśmy się przechodzić koło każdej sprawy bez obojętności, a z pełnym zaangażowaniem.

Rozmawiał:

ZDZISŁAW KOWALIK

Na szlakach 60-lecia Zw. Zawodowego Włóknarzy

PORTRET DZIAŁACZA ZWIĄZKOWEGO

Niewiele pozostało wśród żyjących przedstawicieli ruchu związkowego włókniarzy, którzy w pierwszym okresie powstania Związku Zawodowego Włóknarzy walczyli pioniersko na terenie bielskiego okręgu przemysłowego o prawa do życia i pracy tysięcy swoich współtowarzyszy zatrudnionych w tutejszych przedsiębiorstwach. O licznych z nich po prostu zapomniano w zawierusze dwóch wojen światowych. O działalności innych znajdujemy skąpe ślady w dokumentach archiwum Zarządu Okręgu Związków Zawodowych.

Do dziś jednak w pamięci ludzi i w aktach Okręgowej Komisji Historii Ruchu Zawodowego znajduje się mandat delegata na I Kongres Polskich Związków Zawodowych tow. Józefa Januły, wytrwałego bojownika o prawa robotników w bielskim przemysłowym włókienniczym.

Obecnie tow. Januła liczy 75 lat. Od 1959 r. znajduje się na emeryturze. Nie ustaje jednak w pracy. Poświęca nadal prawie cały swój czas spra-

wom społecznym. Jest radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Kamienicy, czynnym członkiem Komisji Rentistów i Emerytów Zarządu Okręgu oraz prezesem Zarządu Oddziału Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów Pracy, zrzeszającego przeszło 7 tysięcy członków. Wiele trudu poświęca również działalności w Polskim Komitecie Pomocy i Opieki Społecznej w Bielsku-Białej, gdzie reprezentuje interesy swego związku.

Tow. Januła przeżył długą i trudną drogę działacza związkowego. Do Związku Zawodowego Włóknarzy wstąpił w 1911 r. W bielskiej Fabryce Sukna „Rapaport” podejmował swe pierwsze próby walki o prawa swoje i towarzyszy.

Nie ustawał w walce również i w okresie okupacji. Natomiast po wyzwoleniu razem z innymi przystąpił do pracy nad uruchomieniem zakładu. W tym ciężkim okresie był pierwszym przewodniczącym rady zakładowej ZPW im. T. Rychnińskiego oraz członkiem Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego. W 1949 r., jako instruktor tkacki uczy z oddaniem setki nowych fachowców tak bardzo potrzebnych dla odrodzonego przemysłu.

Życie pełne trudu i troski nie osłabiło energii tow. Januły. Jeszcze obecnie doskonale daje sobie radę z pracą. Jest wszędzie, gdzie potrzebna jest jego pomoc, niezmiennie, wytrwały, wzór oddanego działacza związkowego. (Ho)

Tuż po wyzwoleniu w Bielsku-Białej istniało sześć niewielkich zakładów graficznych. W styczniu 1948 roku nastąpiła komasacja. Wszystkie istniejące drukarnie przeszły pod wspólny zarząd. W następnym roku do bielskiej dyrekcji przyłączono drukarnie w Cieszyńcu, Skoczowie, Żywcu i Pszczynie. Dopiero po kilku latach zakłady te przeszły pod zarządy terenowe. Od tego czasu rozpoczyna się stały rozwój Bielskich Zakładów Graficznych.

nym. Duży, lecz przestarzały park maszynowy systematycznie wymieniano na nowy. Rozpoczęto starania o nadbudowę drugiego piętra w budynku przy ulicy Grunwaldzkiej. Pomieszczenie to przeznaczono w 1961 roku na introligatornię. Modernizacja trwała nadal. Oprócz linotypów zakład otrzymuje, pierwszy po RSW „Prasa”, na Śląsku monotypy, na których składa się dzieła naukowe - techniczne, kilka kolorowych kolorowych prospektów, które uzyskały wysoką ocenę w kraju. Równocześnie technika offsetowa otrzymuje nowoczesne urządzenia „foto-lito”. Zakłady mogą przystąpić na szeroką skalę do druku wielobarwnych druków dla potrzeb krajowych i na użytek zagraniczny w postaci pięknie wykonanych etykiet.

W roku bieżącym Bielskie Zakłady Graficzne obchodzą 20-lecie swego istnienia. Z biegiem lat ograniczono druk akcydensów biurowych, specjalizując się i rozwijając druk książek technicznych, a częściowo beletrystyki. Nawiazano kontakt z Wydawnictwem Naukowo Technicznym, rozpoczęto również druk podręczników dla szkolnictwa zawodowego i książek o treści społeczno-politycznej. Obecnie druk książek, prospektów i katalogów stanowi prawie 90 procent produkcji. W tym czasie następuje pełna specjalizacja zakładów. Dlatego m. in. Bielskie Zakłady Graficzne zalicza się do najlepszych w kraju. Dziś Zakłady posiadają dobrze wyposażoną bazę poligraficzną i jedynie ciasnota pomieszczeń nie pozwala na wydalenie zwiększenie produkcji.

W ciągu roku drukuje się w Bielsku - Białej około 120 dzieł technicznych. Etykiety zapalcane

U bielskich drukarzy

● KOMASACJA MAŁYCH ZAKŁADÓW ● NOWOCZESNA BAZA POLIGRAFICZNA ● 120 TYTUŁÓW KSIĄŻEK TECHNICZNYCH ROCZNIE ● ETYKIETY I PROSPEKTY ● 38 PROCENT PRODUKCJI NA EKSPORT POSREDNI

zaspokajają 85 procent produkcji krajowej etykiet zapalek. Dla bielskich zakładów przemysłowych wykonuje się barwne wielo-języczne prospekty i katalogi. Drukuje się również wielobarwne plakaty.

Nie sposób z okazji dwudziestolecia Zakładu i Dnia Drukarza nie wspomnieć o założycielu. Jest to załoga młoda. Przeciętny wiek pracownika nie przekracza 32 lata. Dziś jubileusz 50-lecia nieprzerwanej pracy obchodzi Józef Powróś i Józef Sztandur. Otrzymali oni z tej okazji specjalne nagrody Ministra Kultury. Trzeba wymienić i tych, którym Zakład zawdzięcza swój rozwój: Jerzy Mikusiak i Adam Ryko - linotypiści, Feliks Jordanek i Leszek Bilek - metrampaze, Władysław Cygonik, Adolf i Paweł Halamowicz, Władysław Zuziak - maszynista, Edmund Rozner pracujący przy druku prospektów i Kaziemierz Stasica i Jerzy Świerczek przy druku książek. Na ofsetach pracują Henryk Kohut, Stefan Borowik i Władysław Gebala. Wreszcie wyróżniają się także Jędrzej Bieda - brygadziśka i Genowefa

Gałuszka - z Introligatorni. Młoda i zdolna załoga szybko przyswoiła sobie nowoczesne techniki drukarskie. Z myślą o dalszym rozwoju Zakładu w Zasadniczej Szkole Zawodowej utworzona została specjalna klasa dla nauki zawodu poligrafika.

Pomyślnie rozwija się współzawodnictwo. O tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się 7 zespołów. Już po raz drugi Zakład otrzymał drugie miejsce we wsłównym zawodnictwie międzyzakładowym w skali krajowej za druk prospektów. To spowodowało, że na przestrzeni lat 1965-1967 produkcja wzrosła o 25 procent. Dla uczczenia V Zjazdu Partii podjęto cenę zobowiązań i czynny społeczny wkład 150 tys. złotych. Wartość tych zobowiązań poważnie wzrosła, dzięki nowym, podjętym z okazji tegorocznego „Dnia Drukarza”. Bardzo aktywny Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji wprowadził do produkcji wiele cennych usprawnień. Jedno z nich polegające na odlewaniu krojów linotypowych na monotypach przyniosło zakładowi 200 tys. złotych oszczędności rocznie.

Nie zapomniano o sprawach socjalno - bytowych. Zakład posiada własną świetlicę, w której koncentruje się życie kulturalno-oświatowe i działa kilka zespołów artystycznych. Bielskie Zakłady Graficzne są zakładem wiodącym, który od 5 lat prowadzi w Złotnej kolonie dziecięcej dla dzieci pracowników zakładów graficznych z całego województwa. Posiadają również własny ośrodek kampingowy. Bardzo aktywnie działa w organizacji niedzielnego wypoczynku własne Ognisko TKKF. Kierownictwo Zakładu i Rada Zakładowa utrzymują żywy kontakt z

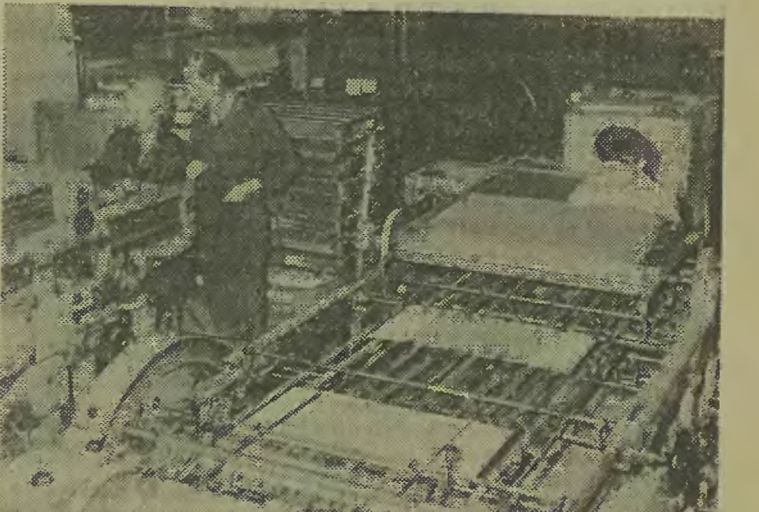
emerytami, niosąc im często doradę na pomoc.

Już od kilku lat czyni się starania o dalszą rozbudowę zakładu. Nastąpi to w roku przyszłym. Ma ją powstać dodatkowe pomieszczenia w tak zwanym skrzydle. W ten sposób bielskie drukarstwo, które przed dwudziestu laty wyszło z przedwojennych oficyn, dysponować będzie nowoczesnym zakładem produkcyjnym, jakiego w latach międzywojennych trudno było szukać nie tylko w naszym województwie, ale i w całym kraju.

(DŁAWKO)



Drukowanie etykiet zapalcanych na maszynach ofsetowych.



Zespół maszyn typograficznych w Bielskich Zakładach Graficznych

Remis piłkarzy BKS-u

W ósmej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze BKS-u Bielsko spotkali się na własnym stadionie z zajmującym 5 miejsce w tabeli Górnikiem Sosnowiec. Mecz stał się niezłym poziomem i zakończył się wynikiem remisowym 1:1, przy czym wynik meczu został ustalony już do przerwy. Goście stawili się od początku meczu na wywiezieniu jednego punktu, grali więc wzmocnioną defensywą, ograniczając się jedynie do wypadów, które, trzeba przyznać, były zwłaszcza do przerwy bardzo groźne. Nasi natomiast do przerwy grali osłabie, bez polotu. Bardzo wolno rozgrywali piłkę w

strefie środkowej boiska, co pozwoliło gościom zawsze w porę wzmocnić defensywę i zażegnać niebezpieczeństwo. W tej sytuacji nasi piłkarze długo nie mogli sobie wypracować dogodnej sytuacji do zdobycia bramki. Natomiast goście atakując tylko z wypadów już w 20 minucie meczu mogli objąć prowadzenie, ale jeden z napastników będąc „sam na sam” z bramkarzem BKS-u na szczęście dla naszej drużyny strzelił nad poprzeczką. Do przerwy w 35 min. gry, jeden z nielicznych szybkich ataków BKS-u, przynosił im pierwszą bramkę, którą zdobył Biskup. Niedługo jednak cieszyli się prowadzeniem

nasz piłkarze, bowiem 5 minut później goście wykorzystując niezdecydowanie naszych obrońców zdobywają wyrównującą bramkę. Tak więc pierwsza połowa meczu kończy się wynikiem 1:1.

Po przerwie w drużynie BKS-u nastąpiła zmiana — w miejsce Maruszki wszedł Czopek. Nasi piłkarze z miejsca ruszyli do ataku, spychając gości do głębokiej defensywy, w której pozostali już do końca meczu. Mimo jednak zdecydowanej przewagi w polu naszej drużyny nie umiała „rozszfrować” skomasywanej defensywy gości i nie zdobyła zwycięskiej bramki. Wolne rozgrywanie piłki w środkowej strefie boiska, luźne krycie w obronie oraz zubożony brak strzałów z dalszej odległości — oto główne przyczyny tego, że nasi zawodnicy nie zdołali wygrać tego meczu. W zespole BKS wyjątkowo dobrze zagrał Cholewa oraz Olszok i Witos. Następny przeciwnik BKS-u będzie Rozwój Katowice, zajmujący 11 miejsce w tabeli mistrzowskiej ligi okręgowej.

LZS Komorowice i Piast idą „leś w leś”

Już tylko dwie drużyny — LZS Komorowice i Piast Cieszyń będą walczyć między sobą o tytuł mistrza klasy B oraz o awans do klasy wyższej. W ubiegłą niedzielę lider i wicelider tabeli grali na własnych boiskach i odnieśli zwycięstwa.

Lider LZS Komorowice miał trudne zadanie, bowiem przeciwnikiem ich był zespół LZS Kozy, drużyna, która miała także w wypadku zwycięstwa realne szanse na awans do klasy A. Mecz więc

był bardzo zacięty i prowadzony w szybkim tempie. Ostatecznie zwyciężył zespół LZS Komorowice, który w tym meczu zdobył dwie bramki ze strzałów Jakubca.

Piast Cieszyń miał za przeciwnika drużynę dużo słabszą, nie też dziwnego, że odesłał Beskid Brenną z bagażem 6 bramek, tracąc sam zaledwie jedną.

W innych pojedynkach pewną niespodziankę zanotowano w Góleszowie, gdzie miejscowa Olimpia niespodziewanie wysoko pokonała LZS Kaniów 4:0.

W Wapienicy tamtejszy LZS zmierzył z LKS-em Zabrzę 1:1. I wreszcie w ostatnim meczu LZS Pogwizdów pokonał rezerwę Stali Cieszyń 2:1.

A oto tabela klasy B

1. LZS Komorowice	17	27	48:16
2. Piast Cieszyń	17	27	38:15
3. LZS Kozy	17	21	42:18
4. LZS Kaniów	17	20	32:18
5. Leśnik Kobiór	16	17	34:32
6. Pomowice Bestwina	15	15	24:26
7. LKS Zabrzę	17	13	21:38
8. LZS Pogwizdów	15	12	21:32
9. Stal II Cieszyń	15	12	20:38
10. Olimpia Góleszów	17	12	35:56
11. LZS Wapienica	16	10	25:39
12. Beskid Brenna	17	8	19:40

Trampkarze grają w Żywcu

Pod patronatem Wydziału Oświaty i Kultury Prez. PRN w Żywcu — Międzyszkolny Ośrodek Sportowy zorganizował II Powiatowe Mistrzostwa w piłce nożnej szkolnych drużyn trampkarzy. Mistrzostwa objęły rekordową liczbę drużyn i zawodników. W eliminacyjnych meczach na szczeblu szkoły wzięło udział 416 drużyn (6.240 zawodników), zaś w eliminacjach na szczeblu rejonów — 35 drużyn (525 zawodników). Finały na szczeblu powiatu zgrupowały 16 drużyn (90 zawodników). Zasadzone zwycięstwo odniosła drużyna Szkoły Podstawowej w Cieszyńsku, która plasowała się na II miejscu plasowała się drużyna Szkoły Podst. nr 1 w Łodygowicach, a III miejsce zdobyła drużyna Szkoły Podst. w Świnnej (wł).

Siatkarze Włókniarza wygrywają turniej

Sukcesem zawodników bielskiego Włókniarza zakończył się 3-dniowe zawody pucharowe w piłce siatkowej mężczyzn, zorganizowane w ub. tygodniu z okazji Dnia Włókniarza i 60-lecia ZZW. Oprócz zespołu gospodarzy w turnieju wzięło udział drużyny GKS Płomień Młocice — mistrz ligi okręgowej, finalista rozgrywek o awans do II



Dyrektor ZPW im. T. Rylińskiego Fr. Piątek podczas strzelania z broni krótkiej w czasie zawodów strzeleckich o puchar I sekretarza KP PZPR.

Impreza dla uczczenia 25 rocznicy Wojska Polskiego

Puchar I Sekretarza KP PZPR zdobyła drużyna „Apeny”

Tradycyjnym już zwyczajem co roku odbywają się sportowe zawody strzeleckie, organizowane przez Ligę Obrony Kraju. Fundatorami trzech głównych nagród dla zwycięzców zawodów są: I sekretarz KP PZPR, prezes ZP LOK i naczelny redaktor „Kroniki Beskidzkiej”. Tym razem zawodom przyświecał cel: „uczczenie 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego”.

Zawody odbyły się na bloniach mikuszyńskich i obejmowały dwie konkurencje: strzelanie z kbks i PW 2. W pierwszej konkurencji startowały również kobiety.

Największą ilość punktów i pu-

char I sekretarza KP PZPR tow. Mariana Drewniaka zdobyła drużyna „Apeny”, osiągając w sumie 593 punkty. II miejsce i puchar prezesa ZP LOK zdobyła drużyna „Strzecha”, osiągając za ledwie 2 punkty mniej niż „Apena”. Na trzecim miejscu plasowała się drużyna „Lenko”, która zdobyła w sumie 522 punkty i puchar naczelnego redaktora „Kroniki Beskidzkiej”.

W klasyfikacji indywidualnej w strzelaniu z kbks w konkurencji dla kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły następujące zawodniczki, które uzyskały na możliwych do zdobycia 200 punktów: 1) Anna Mrowiec ze spółdzielni „Strzecha” — 152 pkt., 2) Krystyna Fajferk z LOK Bestwina — 145 pkt., 3) Ja-

nina Kowalska z Zakładów Energetycznych — 144 pkt.

W kategorii dla mężczyzn w strzelaniu z kbks pierwszy trzy zawodnicy uzyskali następujące wyniki: 1) Stanisław Szczepk ze spółdzielni „Strzecha” — 165 pkt., 2) Stanisław Iraut z ZPL „Lenko” — 158 pkt., 3) Stefan Kuźmicki z POM Bestwina — 153 pkt. Tyle samo punktów uzyskał Jerzy Bornstedt z „Apeny”.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego na pierwszych trzech miejscach plasowali się następujący zawodnicy: 1) Tadeusz Świerczyński z „Budoplastu” — 84 pkt. (na możliwych do zdobycia 100), 2) Jan Fiedor z „Indukty” — 84 pkt., 3) Zbigniew Doktor ze „Strzechy” — 82 pkt. (wł).

Z narożnika kibica

Dobrze, że już przerwa

P o serii słabych występów naszych pięściarzy na rzetelny odpoczynek zasłużyli kibice. Pięściarze nie powinni sugerować się brakiem rozgrywek — zbyt wiele mają do nadrobienia, aby do 8 września oddawać się szkodliwemu lenistwu. Niektórzy pięściarze przerwę rozpoczęli wcześniej, np. Hajek. „Nie stawiał się na wagę”, i kwita. Ze drużyny stracił punkty i zaledwie zremisuje, że trzeba będzie zapłacić z kasy klubowej karę — tym się niech martwi kierownictwo i kibice. Hajek jest niefrasobliwy...

Mecz z gdańską Polonią stał na słabym poziomie. Jego okrasą było zwycięstwo Zgody nad mistrzem Polski Andruszkiewiczem. Zgoda górował przez dwie ostatnie rundy, był wyraźnie lepszy w zwarcu, bił w półdystansie charakterystycznymi dla niego seriami. Gdyby inni pięściarze umieli tak, jak Zgoda przygotować się do każdego pojedynku... Zadziwił w niedziele Chrobak. Odniósł wysokie i efektowne zwycięstwo. Okazuje się, że ten młody pięściarz może się podobać o ile przeciwnik, a tak było z Wielkorkiem, nie przestał go zbyt umiejętnościami technicznymi. Wielokrotnie przekonywał się, że z dobrze technicznie wyszkolonymi zawodnikami Zięba nie umie walczyć. W niedzielę starający się Bendig wygrał z nim „w cuglach”. Zięba nie mógł rzucić na szalę atutu, którym powinien górować nad niemłodym gdańszczaninem — lepszej kondycji. To mówi samo za siebie. Jarosz walczył efektywnie, atakował ale silne ciosy Kiedrowskiego w narożniku zmusiły sędziego, który w dodatku spóźnił się z liczeniem do przerwania walki. Mimo wszystko forma Jarosza osiągnęła dno. Ten silny niegdyś punkt drużyny przegrywał walkę za walką. Modrzakowski i Bak zaprezentowali znanym kibicom charakterystyczny dla nich styl walki. Schellenberger uparcie przytrzymywał ręce naszego pięściarza, widząc w tym jedyną ochronę przed jego ciosami, za co został zdyskwalifikowany. Prymitywny Grodzki sprawił trochę kłopotu Bakowi, ale nie na tyle, aby poddać w wątpliwość jego zwycięstwo.

Z dwu naszych najlepszych lepiej od Barana wypadł Pigoń. Zwyciężył wyraźnie i jednoznacznie. Prawda, że razili w stylu jego walki duże jeszcze niedostatki techniczne i klasyczne przykłady braku rutyny, ale potwierdził potencjalnie duże możliwości. Baran miał trudniejszego przeciwnika, ale walczył bez jakiegokolwiek przewidywania, chaotycznie i jednostronnie. Repertuar ciosów nadal ubogi, ludy w obronie — nic dziwnego, że był liczony i za przetrzymywanie Kankowskiego otrzymał dwa napomnienia. Ta walka zepsuł doskonale wrażenie, jakie sprawił efektywnym zwycięstwem nad legionistą Rojewskim.

W rezultacie po 7 meczach BBTS zgromadził na swoim koncie skromniutkie 6 punktów. Nie domagamy się od naszej drużyny mistrzostwa kraju, ale spokojnej i niedychawicznej egzystencji ligowej.



Fragment jednej z nielicznych dobrych walk: Sulżycki (Pawłowski) — Pigoń (BBTS), zakończonej zdecydowanym zwycięstwem naszego zawodnika. Foto: Henryk Urban

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA W MURCKACH KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „STASZIC”

OGŁASZA WPISY NA ROK SZKOLNY 1968/69

Nauka w szkole trwa 3 lata w specjalnościach:

1. Mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
2. Elektromonter górnictwa podziemnego
3. Górnik podziemnej kopalni węgla
4. Automatyzacji elektronicznej

Uczniowie w czasie nauki otrzymują od 500 — 700 zł miesięcznej pomocy materialnej plus 15 — 25 procent premii za dobre wyniki w nauce. Do klasy pierwszej przyjmowani są chłopcy po ukończeniu 8 klasy szkoły podstawowej. Dla uczniów zamiejscowych gwarantuje się zakwaterowanie w internacie.

Kopalnia „Staszic” położona na terenie miasta Katowice jest kopalnią nowoczesną, zmechanizowaną i zelektryfikowaną o dużych możliwościach rozwojowych.

Podania należy kierować na adres: Zasadnicza Szkoła Górnicza w Murckach KW „Staszic” Murcki, ul. Górnicza 2. 141kr

MIĘSKIE PRZEDSIĘB. GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SZCZIRKU

zatrudni:

1. z dniem 1. 6. 1968 r. pracownika umysłowego na stanowisko GŁ. KSIEGOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 9 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.
2. z dniem 1. 8. 1968 r. pracownika umysłowego na stanowisko kierownika technicznego. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i 7 lat praktyki w budownictwie.
3. natychmiast STARSZEGO REFERENTA do spraw normowania i bhp. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i 5 lat praktyki oraz zaświadczenie ukończenia kursu bhp II stopnia.
4. natychmiast KOBIETĘ do zamiatania i 6 ROBOTNIKÓW DROGOWYCH, najchętniej przyuczonych do robót brukarskich.

Zgłoszenia do pozycji 1 i 2 przyjmuje przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Osiedla w Szczirku. Pozycje 3 i 4 Dział Kadr MPKG Szczirk nr 36. 153kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROMONTAŻOWE P. W. „ELMONT” W CHÓRZOWIE - BATORYM

zatrudni natychmiast

KAŻDĄ IŁOŚĆ:

- ELEKTROMONTERÓW I POMOCNIKÓW przyuczonych w tym zawodzie,
- ELEKTRYKÓW — TECHNIKÓW do prac pomiarowo-rozruchowych urządzeń elektrycznych,
- STAZYSTÓW po zas. szkołach zawodowych i technicznych elektrycznych, o specjalności — montaż urządzeń przemysłowych, linii kablowych, instalacji przemysłowych oraz prefabrykacji warsztatowej.

Praca w systemie akordowym, wynagrodzenie i świadczenia wg układu zbiorowego w górnictwie, obowiązującego w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.

Pracownikom przysługują:

- a) deputat węglowy (2 lub 8 ton),
- b) diety montażyowe 6—18 zł dziennie.
- c) specjalna premia z tyt. „Karty Górnika”.
- d) roczna premia z funduszu Zagładowego.
- e) inne świadczenia socjalne.

Dla zamiejscowych Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.

Po roku pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Oferty należy kierować do Działu Zatrudnienia PEPW „Elmont” Chorzów-Batory, ul. Racławicka 24/28, tel. 410-471 do 74. 143kr

ELEKTROMONTERÓW

o różnych kwalifikacjach przyjmie natychmiast do pracy w Rybnickim Okręgu Węglowym

PRZEDSIĘB. MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH, plac Grunwaldzki 8/10

Placa według zbiorowego układu pracy obowiązującego w przemyśle węglowym.

Koszty zakwaterowania i dojazdu do pracy pokrywa przedsiębiorstwo.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w przedsiębiorstwie, I p. pokój 124, oraz kierownik robót montażyowych prowadzonych przez przedsiębiorstwo w kopalni „Moszczenica” ob. Gruszyk, Moszczenica, Kopalnia zaplecze PMUE-PW obok stacji ratowniczej. 157kr

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO IM. J. KLUSKI w Bielsku-Białej, ul. Batorego 6,

zatrudnią natychmiast

3 PALACZY KOTŁÓW PŁOMIENICOWYCH — oddział w Wapienicy

4 ŚLUSARZY do oczyszczalni ścieków w Wapienicy

1 KIEROWCĘ NA CIĄGNIK

Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia

zawodowego w godzinach od 7 do 15. 156kr

MIĘSKIE PRZEDSIĘB. REMONTOWO-BUDOWLANE w Bielsku-Białej, przy ul. Kollataja nr 10

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRAŹNICZONY

NA 3 MOTOROWY NASTĘPUJĄCYCH MAREK:

Ryś nr silnika 4011 nr podwozia 32127. cena wywoławcza 2.300 zł.

„Komar” nr silnika 056696, nr podwozia 041586, cena wywoławcza 1.800 zł.

„Komar” nr silnika 041066, nr podwozia 056131, cena wywoławcza 1.800 zł.

Przetarg odbędzie się zgodnie z Monitorem Polskim nr 4, w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Bielsku-Białej, przy ul. Kollataja 10 w 14 dni po ogłoszeniu w prasie o godzinie 15. Ogledzin motorów można dokonywać codziennie od godziny 13 do 15 oprócz niedziel i świąt.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej wraz z podaniem, należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu. 151kr

DROBNE OGŁOSZENIA

GUZDEK BARBARA zgubiła legitymację szkolną nr 265, wystawioną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Bielsku-Białej. 1477g

ZAWIADAMIAM, że ob. Felicia Osleomska z domu Pytel, zamieszkała w Bielsku, ul. Młarki 11a, podająca się za moją żonę, nie jest. Nie odpowiadam zatem za poczynania wymienionej. Włodzimierz Osleomski, Bielsko - Biała, ul. Gottwaldowa 26/28. 1477g

ZAGARNICZNE suknie ślubne, welony, okrycia do chrztu, garderoba załobna — Wypożyczalnia, Rolinska Krystyna, Bielsko, Magi 14, telefon 31-74. 1476g

POKÓJ z użytkownością kuchni i łazienki w Słupsku — zamienię na pokój w Żywcu lub Bielsku (ewent. okolicy). Oferty do Redakcji pod „nr 8”. 1476g

PARCEŁĘ pod budowę (ogród) przy przystanku PKS w Jasienicy sprzedam. Wiadomość: Józef Piersiecki — Jasienica 159. 1477g

SYRENE — stan dobry sprzedam. Bielsko, telefon 23-03. 1477g

SPRZEDAM samochód marki „Moskiewicz 407” w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Bielsko, telefon 54-99 (w godzinach 18—20). 1477g

KRONIKA BESKIDZKA

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Młyńska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Lebknechta 22. REDAGUJE: red. Adam Hajduk i Zdzisław Kowalik. Pozostali członkowie zespołu: red. red. Ingeborga Bieniek, Tadeusz Patan, Melania Walska i Henryk Urban — fotoreporter.

Adres Redakcji: Bielsko - Biała, ul. Cieszyńska 10. Telefon Redakcji: 58-78. Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmuje się codziennie od godz. 8.00 do 15.00 z wyjątkiem środy. W soboty od 8.00 do 12.00.

Uroczystość jubileuszowa Liceum im. Adama Asnyka

W Ubiegłą niedzielę w sali hotelu „Pod Orłem” o godz. 11.00 odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu wychowanków i absolwentów najstarszego polskiego liceum w Bielsku. W obecności licznie przybytych przedstawicieli władz politycznych, administracyjnych i oświatowych, przedstawicieli instytucji oświatowych i kulturalnych miasta dokonano otwarcia

Zjazdu najstarszy absolwent Szkoły, dr Stanisław Adamczyk, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego. Dyrektorka szkoły, mgr Weronika Grabska - Martyniak wygłosiła przemówienie okolicznościowe, przedstawiając powojenne dzieje szkoły. Dr Jadwiga Mikulska mówiła o roli Towarzystwa Szkoły Ludowej w organizowaniu szkolnictwa na terenie Białej, a dziejom

Szkoły - Jubilatki poświęcony był referat dr J. Trent - Gaczorkowej.

W imieniu gości przemawiali sekretarz KP PZPR tow. Jan Wieleński i przewodniczący MKFJN tow. Marian Kaloń.

W czasie uroczystości wielu nauczycieli Liceum im. A. Asnyka zostało odznaczonych. Złote Odznaki Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego otrzymali najstarsi nauczyciele Szkoły: dr Janina Gaczorek, mgr A. Szamowska, K. Gołębiowski i J. Sorokowski, a srebrne mgr K. Pieczka, mgr M. Gasparska oraz wieloletnia sekretarka szkoły Wanda Sapińska. Dzieciom nauczycieli otrzymało listy z wyrazami uznania i podziękowania za ofiarną pracę od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz nagrody pieniężne.

Szkoła-Jubilatka otrzymała piękny dar od PMRN - magnetofon, a Zakład Opiekuńczy (MHD) ofiarował jako wyraz więzi uczuciowej, która łączy zakład z dostojną Jubilatką, piękny kosz kwiatów i - 35 tys. złotych.

W części artystycznej wystąpiła młodzież Liceum.

Uroczystość zgromadziła przedstawieli wszystkich niemal pokoleń absolwentów zasłużonej szkoły.

(m)



26 maja - niedziela - 29 maja - środa

26 maja - niedziela
Godz. 19 - Państwowy Teatr Polski - Racine - „Brytannik”
Teatr Dramatyczny Częstochowa

28 maja - wtorek
Godz. 19 - Państwowy Teatr Polski - J. Priestley - „Pan inspektor przyszedł” Państwowy Teatr Polski Bielsko-Biała

29 maja - środa
Godz. 19 - Państwowy Teatr Polski - St. Żeromski - „Uciekla mi przepióreczka” Teatr Zagłębia Sosnowiec.

Poniedziałek w Pawilonie

Miłośnicy poniedziałkowych wieczorów spotkają się 27 bm., jak zwykle o godz. 18, z młodym poetą W. Faberem. Będzie to wieczór autorski. Wincenty Faber urodził się w Bielsku - Białej i tutaj ukończył szkołę średnią. Jest absolwentem filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutował w roku 1959, jest laureatem wielu konkursów poetyckich. (m)

boisk szkolnych, ogrodów jordanowskich sadziła drzewa i kwiaty itp. Znaczną aktywność wykazywały w tym czasie zespoły docuczenia których zadaniem jest likwidacja ocen niedostatecznych.

17 maja br. dokonano podsumowania „ALERTU IV”. Stwierdzono właściwy przebieg akcji i realizację wszystkich zadań zaleconych przez KG ZHP. Jeszcze jedna akcja ZHP została zakończona. Przyznała ona młodzieży wiele atrakcji i rozrywkę - przypominając jednocześnie o sprawach które muszą pozostać w pamięci młodego pokolenia: o męczeństwie polskich dzieci w latach okupacji hitlerowskiej. (tap)

W ramach Dni Bielska odbyło się w MDKW. spotkanie Teatrów Metafory Politycznej. Aktorzy PTP w Bielsku-Białej: Teresa Kamińska, Ludmiła Legut, Borys Borkowski oraz Zdzisław Tymke, zaprezentowali na scenie premierę i faktomontaż opowiadający o wojnie wietnamskiej pt. „Alarm na polach ryżowych”.
Foto: Henryk Urbańczyk



Byliśmy w „Siódmym Niebie”

Zespół tańca „Beskid” Międzyzakładowego Domu Kultury Włókniarzy w Bielsku - Białej powrócił z występów w ZSR. Rozmawiamy z choreografem zespołu p. Basią Wyrzeczalską. Pytamy o wrażenia. Co się najwięcej podobało itd.

Widzieliśmy bardzo dużo odpowiadając p. Basia. Przeżyliśmy wiele pięknych i niezapomnianych chwil w Kijowie podczas pochodu 1 majowego staliśmy wszyscy na trybunie honorowej w ludowych strojach żywieckich, budząc powszechne zainteresowanie. Tego dnia tańczyliśmy na ulicach oraz przed kamerami telewizji ukraińskiej. Kijów to cudowne miasto i pełni uroku ludzi.

Następnie występowaliśmy w Do nieku, ośrodku wybitnie górnym i na wskroś nowoczesnym. Tu też tańczyliśmy i śpiewaliśmy przed kamerami telewizyjnymi.

W Moskwie zwiedziliśmy kremleskie skarby, a w Mauzoleum Lenina złożyliśmy wieniec. Pod tablicą pierwszego kosmonauty Gagarina, wmurowana w kremleską ścianę zasłużonych, znajdowała się ogromna ilość kwiatów. Prawdziwy symbol miłości do pioniera podróży kosmicznych.

Podziwialiśmy gigantyczny pomnik kosmonautów, pokryty mie-

dzianymi płytkami, jak złoto błyszczącymi w promieniach słońca.

W KC Komsomółu w Moskwie, na spotkaniu z władzami, doznaliśmy nie tyle jakiego zachwytu. Zespół „Beskid”, został udekorowany odznaką komsomolską, wydaną specjalnie z okazji 50-lecia organizacji, z napisem „Młodemu pierodowikowi proźwostwa CKWLKSM” (Wszelchwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży). Odznakę taką otrzymuje się tu tylko za wybitne osiągnięcia.

W prawdziwy podziw wprawilo nas oryginalne piękno dworców metra moskiewskiego. Każdy w innym stylu i kolorze. Pomylił się nie można.

I wreszcie generalny relaks w „Siódmym Niebie”. w obrotowej restauracji - kawiarni na 350 metrów moskiewskiej 530 metrowej wieży telewizyjnej. Z wysokości tej podziwialiśmy niecodzienny krajobraz tej wielkiej metropolii socjalistycznej. Restauracja w ciągu godziny dokonuje pełnego obrotu dookoła swej osi, pokazując Moskwę ze wszystkich stron.

Tu w „Siódmym Niebie” z żalem żegnaliśmy urocy Kraj Rad i miłych radzieckich gospodarzy. (Ho)

ALERT IV - zakończony. Dziewczęta i chłopcy Beskidzkiego Hufca ZHP oddali hołd bohaterstwu dzieciom polskim. Apele, spotkania, wieczornice, kominki, biwaki i warty honorowe, wycieczki i gry terenowe zgromadziły tysiące młodzieży w harcerskich mundurkach.

12 maja, w ramach ćwiczeń całych rejonów i szczepli ZHP - odbyły się zabawy z młodzieżą Wilkowic. Szczepku, Błoni, Straconki, Czechowice-Podraja. W ogniskach urządzonych w ramach gier terenowych uczestniczyli zaproszeni przez organizatorów „ALERTU” kombataneci i zasłużeni działacze ruchu robotniczego. Szereg szczepli zorganizowało w

tym czasie również własne biwaki: 2 dniowe wycieczki, połączone z bogatym programem alertowym urządzili m. in. harcerze LO Kopernika, LO Asnyka, Technikum Ekonomicznego nr 1, Technikum Ogrodnicze, PKP Czechowice i wielu innych szkół. Ogółem w biwakach i grach terenowych uczestniczyło

w tym czasie ok. 8 tysięcy harcerzy i harcerzy.

W tzw. dniach gotowości - poszczególnie szczeple i drużyny realizowały podjęte dla uczczenia V Zjazdu PZPR zobowiązania, których wartość wynosi ponad 105 tys. złotych. Młodzież harcerska pracowała m. innymi przy budowie

Pożytywna ocena

Alert IV - zakończony

Kalejdoskop kulturalny

Na marginesie spotkania z Redakcją „Pogłódów” cytujemy dziś wypowiedzi członków Kolegium Redakcyjnego. Oto, co nam powiedzieli redaktorzy:

Wilhelm Szewczyk redaktor naczelny pisma: Choć nasze pismo ma pozornie wąskie ramy regionalne, próbujemy docierać do tematów szerszych. Wydaje się bowiem, że co regionalne na Śląsku jest i ogólnopolskie.

Jan Pierzchała, redaktor działu prozy: Interesuje nas to wszystko, co można by nazwać sporem ideowym o współczesne życie. Szukamy styku ideowego z wielkimi problemami naszej kultury, podejmujemy sprawy ważne dla nas wszystkich. Regionalizm pisma nie jest w tym przeszkodą.

Stanisław Wilczek, krytyk i eseista: Spotkanie, do którego pretekstem stały się Dni Oświaty. Książki i Prasy, składają do zadumy nad książką, do refleksji nad jej rolą. Największe wrażenie sprawia na czytelniku lektura tych książek, które zmuszają do analizy poglądów, z którymi się czytelnik „zderzy”. Dla mnie takim „zderzeniem” była lektura książki Żeromskiego „Snobizm i postęp”. Ta książka sprawiła, że zacząłem doceniać naszą tradycję kulturową, dzięki niej zrozumiałem, że postęp polega na nakładaniu się wartości. Jeszcze dziś często uciekam do tej książki.

Jan Goczoł, opolski poeta: Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy zorganizowano w Opolu wystawę polskich broszur, druków i czasopism z okresu zaborów z terenu całego Śląska - Cieszyńskiego, Bielska, Pszczyny, Wrocławia i Opola. Wystawa jest ciekawym dokumentem, dowodzi, że dawniej wydawano gałęzi bez podkreślenia odrębności Śląska Górnego i Dolnego bez rozgraniczeń terytorialnych. Te wspólne tradycje powinny wejść w samowiedzę społeczeństwa, bo ze świadomości własnych tradycji kulturalnych rodzi się patriotyzm.

Tadeusz Kijonka, poeta, prowadzi w redakcji teczki poetycką: Mapa wydarzeń kulturalnych na Śląsku jest szersza niż gdzie indziej. Katowice są stolicą Śląska, ale nie są jego centrum kulturalnym w takim stopniu co np. Kraków. Na Śląsku jest wiele ośrodków kulturalnych: Bytom, Bielsko, Opole, Kultura na Śląsku jest nie-

doinwestowana. Fakt, że obserwujemy stałą emigrację wybitnych artystów, uczonych do innych ośrodków, przede wszystkim do Warszawy, jest poważnym problemem w naszej polityce kulturalnej. Obowiązkiem naszego pisma jest obrona wartości wytwarzanych u nas, na Śląsku obrona instytucji i ludzi.

Przedstawiliśmy naszym czytelnikom fragmenty charakterystycznych wypowiedzi redaktorów „Pogłódów”, mając nadzieję że zilustrują one politykę redakcyjną tego pisma i sylwetki ludzi redagujących je.

ODZNACZENIA DLA BIELSKICH DZIAŁACZY KULTURY

Dni Oświaty, Książki i Prasy są jedną z okazji, aby podsumować dorobek instytucji i ludzi, których połączenie zwykło się nazywać pracownikami i działaczami kultury. Dwa tygodnie temu w czasie spotkania w Domu Harcerza zostało przyznanych szereg odznaczeń i nagród dla działaczy kultury z terenu powiatu bielskiego. W ubiegłą sobotę w Klubie „Ruch” przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyło się podobne spotkanie, tym razem działaczy kultury z terenu miasta. Przewodniczącym PMRN tow. Bronisław Orkisz w obecności przedstawicieli władz politycznych i miejskich przekazał wielu zasłużonym dla miasta ludziom odznaczenia, dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Złotą odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego otrzymał Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku - Białej, które w tym roku obchodzi swe dwudziestolecie. Szereg odznaczeń otrzymali również pracownicy Studia. Reż. Alfred Ledwig, operator - M. Poznański, operator dźwięku - A. Mol, animatorzy - R. Strużik i T. Wyroba oraz kierownik produkcji A. Kowalkowa otrzymali złote odznaki Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego; srebrne odznaki otrzymali: reżyserzy S. Dülz i E. Wajor oraz asystent operatora Z. Mebel.

Kilka dni przedtem w Warszawie reżyser Wł. Nehrebecki został odznaczony Złotym, a reżyser L. Marszałek Srebrnym Krzyżem Zasługi. W szeregu Zasłużonych Działaczy Kultury znaleźli się dyrektor Studia mgr



Odznaczeni pracownicy Bielskiego Studia Filmów Rysunkowych, reżyserzy: Wacław Wajzer, Władysław Nehrebecki, Lechosław Marszałek, dyrektor SFR - Jerzy Schönborn oraz operator Zdzisław Poznański.
Foto: Henryk Urbańczyk

Jerzy Schönborn i operator Zdzisław Poznański. Imponująca lista! W imieniu społeczeństwa bielskiego i własnym serdecznym gratulujemy zasłużonej placówce!

W czasie tego samego spotkania Złotą Odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego otrzymała również bibliotekarka p. Helena Halałek. Za wieloletnią, sumienną i owocną pracę w Bibliotece Miejskiej otrzymała dyplom uznania p. Maria Sarnicka, która niedawno odeszła ze stanowiska kierowniczki tej placówki na emeryturę.

Tego samego dnia po południu w lokalu filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego w niemal rozdzinnym gronie spotkali się przy kawie i ciastkach bibliotekarze. Dwadzieścia bibliotekarek otrzymało tu dyplomy uznania za pracę, wśród nich przede wszystkim p. Władysława Rzegocka, zasłużona kierowniczka filii.

SZKOLNE SPOTKANIA

Cała niedziela 19 maja br. ubiegła absolwentom i nauczycielom byłym i obecnym Liceum im. Adama Asnyka na spotkaniach, wspomnieniach i konfrontacjach. Po uroczystościach jubileuszowych po południu w warunkach bardziej kameralnych, bo w salach lekcyjnych obecnego gmachu szkoły, spotykali się absolwenci różnych roczników, od najstarszych do najnowszych, „klasami”. Szkoła na tę okazję przybrała odświętną szatę: w każdej klasie dekoracje, wystawki, na korytarzach kwiaty, zdjęcia pamiątkowe - cała historia poprzednich lat w fotografiach, planszach, albumach.

Wieczorem odbył się w sali „Pod Orłem” dość dziwny bal - coś pośredniego między zabawą dla dorosłych a młodzieżą. Obok szacownych pań i panów w podszlę

wieku na parkiecie szaleli do rana najmłodszy absolwenci „Asnyka” - sprzed roku. Wśród bawiących się widzieliśmy znakomitych specjalistów z różnych dziedzin - do. centa UJ, językoznawce, peditrów, okulistów, kustoszów muzeów i głównego inżyniera Kombinatu w Płocku.

PORTRET WIELKIEJ AKTORKI

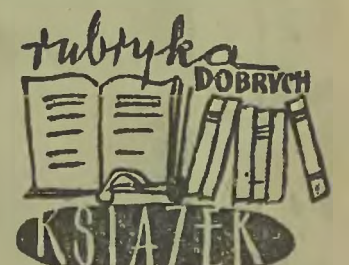
Tak trzeba nazwać tę prelekcję poświęconą przez znaną już na terenie Bielska dr A. Mianowską - Helenie Modrzejewskiej. Mianowska tę prelekcję nie tyle wygłosiła, co zagrała. Styl tej gry mógł zachwycić lub nie przekonywać, ale za imponować musiała. Zdumienie faktów, tekstów (pamiętniki i listy aktorki, recenzje i wspomnienia), ludzi i atmosfery tamtych czasów, wreszcie precyzja charakterystyki. Dzięki temu portret dzielnej i utalentowanej kobiety, „królowej sztuki dramatycznej”, urokliwej aktorki o wspaniałej i pełnej czaru urodzie, był „jak żywy”. (M)

OGNISKO MUZYCZNE ZAPRASZA

Dyrekcja Społecznego Ogniska Muzycznego w Bielsku - Białej zaprasza miłośników muzyki na popis uczniowski klasy profesora Zbigniewa Czarneckiego, który odbędzie się w poniedziałek, 27. V. 1968 r. o godz. 16.00 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku - Białej przy ul. Schodowej 4. W programie utwory R. Schumana, Fr. Suppého, J. S. Bacha i innych. Wstęp wolny. (ar)



Zasłużone długoletnie pracownice bibliotek: Janina Groebel (W.B.P.) Elżbieta Biernat, Władysława Rzegocka, Jadwiga Miodońska, Stefania Paulo, Stefania Brych.



DROGA OKOŁNA - T. Jasiński. Droga okólna jest pierwszą powieścią Tadeusza Jasińskiego. Mimo, że w ostatnich latach autor skłania się ku tematyce współczesnej, jednak nadal uważa, że historia może być dla niego dobrym tworzywem i pretekstem literackim, będzie więc do niej wracał. Interesują go przede wszystkim stosunki polsko - niemieckie a te są frapujące literacko zarówno współczesne, jak i w przeszłości. Wyd. Morskie, cena zł 15.-.

ABC DOBREGO WYCHOWANIA - I. Gumowska. Wydawnictwo przekazało czytelnikom płytę wydanie książek - rekordzistki, która uzyskała łączny nakład z czterech poprzednich wydań w wysokości 160.000 egzemplarzy. WP, cena zł 22.-.

WYDARZENIE. - L. Gomolicki. W Wydarzeniu autor, pogłębiając jeszcze bardziej pod względem artystycznym i myślowym swoją pracę, wdraża się w problematykę świata współczesnego. PIW, cena zł 15.-.

BALONY I STEROWCE. - Z. Janekiewicz. W książce omówiono klasyfikację, zasady lotu, budowę i poszczególne typy balonów i sterowców, a także opisano ich rozwój i zastosowanie z uwzględnieniem największych rekordów, sukcesów i klęsk. Podano również najnowsze poglądy na temat użycia w przyszłości sterowców, między innymi o napędzie atomowym, jako środków transportu. Wyd. MON, cena zł 10.-.

KRÓLESTWO BEZ ZIEMI. - T. Holuj. Rezultatem wieloletnich studiów i zainteresowania pisarza historią powstania listopadowego jest „Króla ognia”, która przetworzona i pogłębiona była u podstaw obserwacji powieści o powstaniu listopadowym pt. „Królestwo bez ziemi”. Wyd. Literackie, cena zł 65.-.

CIĄGLE WCZORAJ. - R. Bratny. - Tom prozy znanego pisarza, na który składają się dwa nowe opowiadania o tematyce współczesnej. Iskry, cena zł 12.-.

SEN BEZ SNOW. - Poematy i wiersze z przeszłości - R. Kolonicki. Jest to jedna z najwybitniejszych prób w dziedzinie budującej międzywzrostle zrozumienie i porozumienie. PIW, cena zł 20.-.

Rozwój techniki a postęp społeczny. - J. Bulowska. Kłw, cena zł 4.-.

Bohater dwóch kontynentów. - K. Koźmiński. Iskry, cena zł 25.-.

Sztokholmskie ABC - M. Kowalik. Iskry, cena zł 20.-.

Powrót - J. Lohman. Wyd. Literackie, cena zł 10.-.

500 zagadek dla miłośników chemii - M. J. Wernerowa, WP, zł 15.-.

Czy możliwości cybernetyki są nieograniczone. Kłw, cena zł 20.-.

Chłopskie gospodarstwo produkuje - I. Adamski. Kłw, cena zł 25.-.

Podstawy dziewiarstwa - L. Pfeiffer, WPL, cena zł 44.-. (M)



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.